

V Niedziela Wielkiego Postu • Rok A



Ewangelia: J 11, 1 – 45
To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.

Dawca Życia – Przyjacielem!

Po odsunięciu kamienia, Jezus nakazał Łazarzowi wyjść na zewnątrz. Obecni tam Żydzi patrzali oniemiała jak zmarły posłusznie wstaje i wychodzi z grobu. Nie mógł jednak swobodnie się poruszać, bo – zwyczajem żydowskim – miał skrępowane ręce i nogi opaskami płótna. Jezus rozkazuje je rozwiązać. Łazarz zostaje zbudzony z głębokiego snu. Nas też Chrystus obudzi do życia w dniu ostatecznym.

Drogi Przyjacielu! Chrystus, przez przywrócenia Łazarzowi życia, udowadnia, że jest Synem Bożym. Udowadnia, że w Jego ręku jest władza nad życiem i śmiercią. Daje nam obietnicę życia wiecznego. Zechciej przybliżyć się do Niego. Niech stanie się

On Twoim Przyjacielem! Uwierz Mu, a nie umrzesz, tylko zaśniesz głębokim snem sprawiedliwego do chwili Jego powtórnego przyjścia. Czy radość przepelnia Twoje serce na myśl o spotkaniu z Przyjacielem „twarzą w twarz”?

Ks. Sylwester

**Józef, budowniczy
 Kościoła: dzięki jego
 zawierzeniu Bogu Ko-
 ściół ma solidny funda-
 ment!**



Blżej Biblii...

Wśród ogromnej części ludzkości rozlega się potężne wołanie o większą sprawiedliwość. To pragnienie budowania sprawiedliwszego świata, w którym bardziej byłby szanowany człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże, stanowi bardzo istotną część głodu i pragnienia sprawiedliwości, który winien nurtować serce chrześcijanina. Całe przepowiadanie Jezusa stanowi wezwanie do pełnej sprawiedliwości i miłosierdzia. Sam Pan potępia faryzeuszów, którzy objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. A Apostoł Jakub stosuje surową naganę do tych, którzy wzbogacają się za pomocą oszustwa i niesprawiedliwości: Bogactwo wasze zbutwiało (...). Oto woła zapłata robotników, zniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Kościół wierny nauczaniu Pisma Świętego wzywa nas, byśmy się przyłączyli do tego krzyku w świecie i zamienili go w modlitwę, która dojdzie do naszego Ojca Boga. Chrześcijaninowi nie przystoi bezskuteczne narzekanie. Pan chce, byśmy zamiast tego czynili przebłaganie za akty niesprawiedliwości, które codziennie dokonują się w świecie, i byśmy w miarę możliwości starali się je naprawić. Wśród obowiązków społecznych chrześcijanina Sobór Watykański II wymienia „prawo i obowiązek brania udziału w wolnych wyborach na pożytek dobra wspólnego”. Dziś jednoczymy się z pragnieniem większej sprawiedliwości, które stanowi jedną z głównych cech naszych czasów. Prośmy Pana o większą sprawiedliwość i większy pokój, módlmy się za rządzącymi, co zawsze czynił Kościół, aby byli szermierzami sprawiedliwości i pokoju oraz większego poszanowania godności osoby ludzkiej.

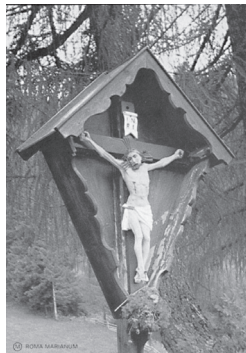
Stoi tu, na Golgocie

Najświętsza Materka Boża,
Tragiczny swój dzień dziś przeżywa...
Stoi tu, na Golgocie
Przy Krzyżu strasznym, ogromnym
I patrząc na Mękę Syna
Umiera razem z Nim... Ledwie się trzyma na nogach.
Sama już ledwie żywa.
A tu – Jej Syn Najmilszy,
Bestialsko zamordowany
Przed chwilą wyzionął ducha
I martwe, biedne Ciało bezwładnie zwisa z Krzyża
Zaś Święta Matuchna Boża głodzi skrawione Stopy
Całuje przebite Ręce,
A Serce Jej mieczem przekłute
W strasliwej płacze udęcie.
I mimo tego, że umarł,
To Matka Jego słucha, uparcie nadśluchuje
W tej mrocznej ciszy upiernej
Czy bije Serduszek Syna...
Kiedy umierał na Krzyżu w okrutnej, bolesnej Męce
Materka Boża zboleła, chciała Go wziąć na Swe Ręce
Do Serca Matki przytulić, zaśpiewać do snu kołysankę
Niestety, Chrystus już umarł...
W popłochu rozbiegł się tłum;
A zewsząd słychać było jedynie złowrogi wichury szum
I głośny łoskot piorunów
Uczeń Jan przytulił Miriam, współczując – objął Ją
Chciał coś powiedzieć, lecz nie mógł
Walcząc uparcie ze Izą...
A kiedy Ciało Najświętsze
do Grobu ze czcią złożono
Serdecznie rzekł do Niej: „Chodź, Matusz,
Pójdziemy teraz do domu,
Widzisz – już wszyscy odeszli,
Pusto tu, cicho i strasznie...
Ja wiem, jak jest Ci smutno
Chodź, połóżysz się, może zaśniesz”...
A Miriam, bezwiednie słuchając
Z Twarzą zalaną łzami,
Z Sercem Przczystym, Dobrym,
Uniosła ku Niebu swe oczy
I rzekła: „Bądź Wola Twoja.
Oddałeś Swe Życie za ludzi,
Którzy Cię obrażali grzechami tak strasznymi
Pragnąłeś więc ich odkupić,
Dlatego zgodziłeś się umrzeć
Bestialską Śmiercią Krzyżową,
Aby zmazać ich winy;
Syneczku Mój Jedyny! Syneczku Drogi, Kochany!
Od Dnia Twej Bolesnej Męki
Ludzkość czcici będzie Twą Przenajświętszą Krew
i Przenajświętsze Twe Rany...”

Katarzyna Wilczyńska

Druga strona Krzyża

Bardzo często zapominamy o drugiej stronie krzyża. Przywykliśmy do postaci umęczonego Zbawiciela, do symbolu krzyża wpisanego w historię odkupienia. Obraz ukrzyżowanego Chrystusa spowszedniał nam, bo spotykamy się z nim w codziennym życiu: w kościele, w domu na ścianie, jest zawieszony na naszym łańcuszku na szyi... Ale czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się nad tym, że krzyż ma dwie strony? Z jednej przybity jest Chrystus, a z drugiej jest puste miejsce. To puste miejsce jest przygotowane właśnie dla nas. Przyjrzyjmy się swojemu krzyżykowi z większą uwagą. Z początku wydaje się to trochę niedorzeczne – szukać drugiej strony krzyża. Jak to zrozumieć? Czy to znaczy, żeby ofiarować swoje cierpienie dla Chrystusa? To też, na pewno, ale jest jeszcze coś więcej. Pozwolić przybić się z drugiej strony Chrystusowego Krzyża, to znaczy nie uciekać przed trudnościami, cierpieniami – ZBAWIENIE WIEDZIE TYLKO PRZEZ KRZYŻ. Ale świadomość, choćby symbolicznej obecności Jezusa tuż za plecami, jest wezwaniem do naśladowania cierpiącego Zbawiciela. A zatem, nie byle jakie niesienie krzyża i umieranie



na nim, ale takie, jak pokazał Chrystus – pokorne, cierpliwe i miłosierne. To znaczy, takie cierpienie, które ukryte jest w symbolice Krzyża i łączące Niebo z ziemią, chwałę Bożą z życiem codziennym – belka pionowa, oraz otwarcie się na ludzi, pełne miłości dla bliźniego w geście otwartych rąk – belka pozioma.

Człowiek osamotniony w swym cierpieniu zapomina o jego wymiarze niebieskim, stąpa mocno po ziemi. Często nie rozumiemy, że cierpienie jest najlepszą okazją do dawania siebie. Bliskość Chrystusa ukrzyżowanego na tym samym krzyżu co ja, jest dodatkowo gwarantem Jego wiecznego trwania. Jezus jest „pewnikiem”. Wiem, że nigdy nie zostanę sama

na krzyżu.

To, co rzeczywiście w krzyżu najważniejsze, to Osoba Jezusa. Nasze cierpienie będzie zatem najpiękniejsze, kiedy przez swoje trudności, bóle, będziemy wskazywać na Niego, gdy jedynie On będzie widoczny, Jego chwała będzie rosła. Oto prawdziwy sens drugiej – tej naszej strony krzyża – być w cieniu Chrystusa.

Monika Grzesiak

Pierwszy dzień wiosny

Po długich oczekiwaniach większości z nas – wreszcie nadchodzi... Przybliżyła się do nas śpiewem ptaków, ciepłym powiewem wiatru i uśmiechem, który pojawia się na naszych twarzach na widok prawie bezchmurnego nieba rozjaśnionego przez słońce. To wiosna – piękna pora roku, w czasie której świat powoli budzi się na nowo do życia. Ponownie na drzewach pojawiają się pączki, aby za kilka miesięcy móc zakwitnąć i wydać owoce.

Warto w tym miejscu dodać nieco o zwyczajach, jakie przyjęły się w związku z pierwszym dniem wiosny. Zapytałam więc znajomych, co kojarzy im się z tą porą roku. Odpowiedzi były podobne – być może dlatego, że jesteśmy uczniami, każdy odpowiadał „- Dzień wagarowicza!!! ...i topienie Marzanny.”

Topienie Marzanny polega na tym, że właśnie 21 marca, dzieci (bo dziś chyba już tylko one o tym pamiętają) przygotowują kukłę, którą następnie wrzucają do rzeki na znak pożegnania zimy. Wiele radości sprawia im zrobienie takiej kukły, a w pracę tą wkładają bardzo dużo serca. Później, idąc ulicami miasta, demonstrują owoce swojej pracy i na końcu okrzykami żegnają Marzannę.

Kolejne określenie pierwszego dnia wiosny – dzień wagarowicza - budzi już więcej kontrowersji. Niektórzy bowiem twierdzą, że młodzież (bo to jej głównie dotyczy ten

„problem”) i tak wagaruje przez cały rok szkolny, jest leniwa i szuka byle pretekstu, żeby „urwać się” z lekcji. Możliwe... ale uważam, że w stosunku do jakiejś części naszego grona –grona młodzieży - opinia taka jest niesłuszna. Jeśli ktoś przez cały rok naprawdę solidnie pracuje, chodzi na wszystkie lekcje, nie opuszcza żadnej klasówki i ...nie ucieka z lekcji w obawie przed nauczycielami, to myślę, że ten właśnie dzień może przeżyć inaczej. Żeby ten jeden (nadprogramowy) raz w roku nie pójść do szkoły i móc bezstresowo rozkoszować się pięknem przyrody (nie biorę tu pod uwagę przesiadywania przez cały czas przed komputerem, czy innych sposobów na zabicie czasu!). Przecież nas, ludzi młodych, cieszy życie i chociażby to, że znów przez kilka miesięcy rano będzie nas budził nie budzik, ale świergot ptaków za oknem.

A z drugiej strony – można także nauczyciela zaprosić na wspólną wycieczkę, by nie załamał się, sprawdzając kartkówki wątpliwych „geniuszy” szkolnych, lub nie uduślił się, wdychając niezbyt przyjemne „zapachy” z naszych szkolnych trampek....

Z pewnością każdy znajdzie sposób, żeby pierwszy dzień wiosny był zupełnie inny od szarych, jak dotąd, dni zimowych, których kres właśnie nadszedł. A tym, których nie bawi już ani topienie Marzanny, ani dzień wagarowicza żyć, aby chociaż w swoim sercu odczuli powiew wiosennego ciepła, które będzie jeszcze długo, długo trwać.

Joanna Ciosek

Nasze duchowe przygotowanie do Świąt Wielkanocnych

Marzec chyli się już na drugą połowę, słońce świeci coraz silniej, a i dnia przybyło znacznie... Nic dziwnego. Przecież prawdziwa wiosna biegnie do nas coraz szybciej.

A w ostatnim dniu marca przypada w tym roku piękny dzień – święto Zmartwychwstania Pańskiego – Wielkanoc. Już dziś czujemy na ulicach wiosnę. Cudowna, delikatna zieleń pokrywa coraz gęściej, zwisające niemal do ziemi, gałęzie wierzb płaczących, żywopłoty; trawa zieleni się codziennie intensywniej, a niebo jakby wyżej się podniosło... To prawda. Robi się coraz piękniej, coraz bardziej wiosennie, ciepłej.

Jak już wspominałam, zbliżają się Dni Świąt Wielkanocnych, więc wszyscy, kto tylko może, zabiera się do wielkich porządków świątecznych. Mycie okien, odkurzanie, trzepanie dywanów, czyszczenie parkietów, wszystko to jest na porządku dziennym.

A i w sklepach więcej niż zazwyczaj osób. Witryny sklepów również przypominają nam o nadchodzących świątach. Wszędzie żółci się od puszystych kurczaczek, na każdej z wystaw pyszną się różnobarwną palmę wielkanocną. Tu i ówdzie uliczni sprzedawcy oferują nam pięknie kraszone pisanki wielkanocne.

A żeby było jeszcze weselej, to na licznych skwerach naszego miasta zakwitły cudowne, złote forsycje.

Wszędzie ogólna radość...

Tylko, że przecież to ostatnie dni Wielkiego Postu i o wielu ważniejszych, znacznie ważniejszych sprawach należy sobie w tym czasie przypomnieć. Chciałoby mieć w pamięci jakże znamienne słowa z nauk Ks. Rekolekcyjisty – dr Jana Jędraszka, który tak niedawno serdecznie zapraszał nas, dorosłych, na rekolekcje.

A było czego posłuchać! Ks. Jan zaznaczył w jednej ze swoich nauk, że są takie osoby, które twierdzą, iż są katolikami i wierzą w Pana Boga, ale nie praktykują. Uważają bowiem, że nie mają po co spowiadać się księdzu, który jest takim samym człowiekiem jak inni, więc po co upokarzać się przed nim i obnażać najciemniejsze zakątki swojej duszy. Jak stwierdził ks. rekolekcyjista – nic bar-

dziej mylnego! Przecież to sam Pan Jezus, po swoim zmartwychwstaniu w Wieczerniku, gdzie w czasie Ostatniej Wieczery, ustanowił Eucharystię, wypowiada do Apostołów słowa: „<<Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane>>” (J20,22-23). Władzę tę otrzymują wszyscy księża, poprzez przyjęcie Sakramentu Kapłaństwa w stopniu prezbiteratu i tak już będzie zawsze... Jak zaznaczył ks. Jan, spowiadają się przecież nie tylko zwykli wierni, ale także księża, biskupi a nawet Papież. Słucha zaś spowiedzi sam Pan Jezus. Każdy człowiek powinien dbać, bardzo dbać o czystość swojej duszy, bo od stanu naszej duszy zależy przecież, gdzie znajdziemy się po odbyciu ziemskiej pielgrzymki – czy w niebie, czy miejscu wiecznego potępienia, tj. w piekle...

Również o Komunii św. nie powinniśmy zapominać. Przecież w tym maleńkim Oplatku Chleba, po Przeistoczeniu, jest sam Bóg Żywy i Prawdziwy, Który kocha nas tak, jak nikt na świecie.

Dlatego oczekuje naszego przyjęcia Go do serc ludzkich podczas każdej Mszy św.. Jak gdzieś czytałam, Pan Jezus, chory z miłości, czeka na nas każdego dnia. Jemu możemy powiedzieć wszystko. On leczy rany naszych dusz. Poprzez Komunię świętą, jeśli tylko żałujemy, otrzymujemy przebaczenie win cięższych i nasze dusze stają się znów białe jak najczystszy śnieg. Po przyjęciu Jezusa Chrystusa wzrasta w naszych duszach miłość do Pana Boga i do wszystkich ludzi. Stajemy się coraz lepsi, gotowi umrzeć za drugiego człowieka. Miłość ta wzrasta w naszych duszach – kochamy i Boga i ludzi, a przecież to bardzo ważne, bo: „przy końcu życia będziemy sądzeni z miłości”!

Teraz więc, gdy zbliża się Wielkanoc, popatrzmy na siebie wzajemnie z większą wyrozumiałością, sympatią i ... oczywiście z miłością.

*Niech nie będzie wśród nas wrogów
Brat – bratu niech poda rękę
Niech się uściskną z miłością,
Niech się uściskną w podzięce za swoje
istnienie dla Nieba.*

Katarzyna Wilczyńska

Święty Józef

Święty Józefie, Maryją i Jezusem się opiekowałeś
Zawsze na Ich straży stałeś
Bóg tak sprawił
że Patronem naszym Cię zostawił
Święty Józef, pochodził z rodu Królewskiego
Takiego wspaniałego „Naszej Parafii” Patrona
Mamy Józefa świętego
Opiekuje się rodzinami
U Boga wstawia się za nami
Kiedy mamy duże kłopoty
Za nami wstawia się św. Józef
Ten wspaniały cieśla, wspaniały robotnik
Kto ma Jego imię
Na pewno nie zginie
Nim się zawsze święty Józef opiekuje
Każdy Józef, to na pewno czuje
Patronem jest dobrej śmierci, On nam pomoże
Przenieść się do Ciebie, Dobry Boże
Święty Józefie, my ci ufamy
I prosimy bardzo, módl się za nami.

Leonarda Czubak

Wspomnienie kolorowego dzieciństwa

~ dedykując moim Rodzicom

*...Kiedy zmęczenie ogarnia me serce
A słońce ku zachodowi leciutko się chyli,
Gdy chłód marcowy przenika mnie na wskroś
A smutku chmura przesłania me czoło
To właśnie w takiej chwili
Marzenie senne wkrada się po cichu
do mego pokoiku...
Świat zmienia barwy – jest złoto□liliowy
I wtedy, gdzieś w mojej jaźni
Miraż pojawia się baśniowy
Przeszłość rysuje się wyraźniej:
Lekka zasłona w uchylonym oknie
Nagrzana ciepłem lata
Zefirkiem złotym unoszona w przestrzeń;
W pokoju świeżo, czysto, miejsca wiele.
Za uchylonym oknem
Świat śmieje się do mnie w bajecznie kolorowych kwiatach
A szafir nieba rozlany szeroko
Przyjaźnie się uśmiecha...
Ja, patrząc na czerwono□złotą tarczę słońca
I obserwując potem stadko rozśpiewanych szpaków
Łowię, wzruszona, dni minionych echa,
Kiedyśmy wszyscy razem jeszcze byli:
I młody Tatusi i Mama tak piękna...
A my, dzieciaki, ze szczerbami w buziach,
W rękach lizaki – żółte i różowe;
Tak. Miła przeszłość, te dni kolorowe
Zginęły w mroku...
Trzeba jednakże nadal iść przed siebie...
Dotygnąć kresu.*

A
on
będzie
w Niebie.

Katarzyna Wilczyńska

INFORMACJE



1. Dziś o godz. 17.00 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. Dla dzieci w środę o godz. 16.30.
2. We wtorek, 19 marca, Uroczystość Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny – Patrona naszej Parafii. Msze św. będą o godz. 6.30; 8.00; 11.00 i 18.00. Suma odpustowa z udziałem księży z dekanatu o godz. 11.00. Po każdej Mszy św. wystawienie Najświętszego Sakramentu, litania do Św. Józefa i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. We wtorek, z racji Uroczystości Św. Józefa, w miarę możliwości wszyscy powinni uczestniczyć we Mszy św. Bardzo prosimy o liczny udział we Mszy św. o godz. 11.00. Intencje Mszy św. przyjęte na 9.30 zostaną odprawione o godz. 11.00.
3. Dziś rozpoczynamy Czterdziestogodzinne Nabożeństwo. Z tej racji, dziś zamiast homilii po każdej Mszy św. będą krótkie adoracje Najświętszego Sakramentu i popołudniu od godz. 16:00.
4. Jutro z racji Czterdziestogodzinne Nabożeństwa – w kaplicy Św. Rodziny będzie Msza św. z homilią o godz. 9.30 i 18.00. Po Mszy św. o godz. 9.30 będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja do godz. 11.00 i od godz. 16.00 do Mszy św. wieczornej.
5. W piątek, 22 marca, odwiedzimy wszystkich chorych przed Świętami Wielkanocnymi. Prosimy zgłosić tylko tych chorych, do których nie chodzimy w I piątki miesiąca.
6. Dzieci do chrztu na święta należy zgłosić w tym tygodniu. Wymagane dokumenty: akt urodzenia dziecka i zaświadczenie chrzestnych, że mogą być chrzestnymi.
7. Dzisiaj i w Niedzielę Palmową przed kościołem będą do nabycia palmy. Koszt jednej palmy 2,50 zł. Pieniądze zostaną całkowicie przeznaczone na dofinansowanie dzieci z biednych rodzin na wyjazdy na oazę letnią.
8. Tegorocznych maturzystów zapraszamy na nocne czuwanie do Częstochowy z 23/24 marca. Koszt 20 zł. Zapisy w księgarni do środy włącznie. Wyjazd o godz. 10.00. Zbiórka przy kościele.
9. Próby sypania kwiatów przed Rezurekcją odbędą się we środę i w piątek ok. godz. 17:10 (bezpośrednio po nabożeństwie dla dzieci) przed kościołem. Chętne dziewczynki serdecznie zapraszamy!
10. Serdecznie zapraszamy na Misterium Męki Pańskiej, przygotowane przez osoby niepełnosprawne z Warsztatów Terapii Zajęciowej mieszczących się w naszej parafii, w Niedzielę Palmową, 24 marca, na godz. 14.00 w starym kościele przy ul. Wiejskiej.
16. Młodzież oraz wszystkich chętnych zapraszamy na Drogę Krzyżową po ulicach naszego osiedla z udziałem osób niepełnosprawnych, która odbędzie się w piątek, 22 marca, po Mszy św. o godz. 18.00.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 362 brzmi: „Nawrócony jest zadowolony”. Pani Zofii Stolarczyk gratulujemy. Nagroda jest do odebrania w księgarni parafialnej.

Z okazji 15. rocznicy urodzin Marka Gosa i Pawła Rabijewskiego składamy Wam najserdeczniejsze życzenia: błogosławieństwa Bożego, siły w trudach codzienności, spełnienia najskrytszych marzeń i dobrych wyników w nauce życia

Redakcja

W minionym tygodniu

Ochrzczeni zostali:

Kamil Tadeusz Burchart

Odeszli do Pana:

Janina Bieńkowska – l. 74;

Helena Wójcicka – l. 93;

Tadeusz Janiszewski – l. 79;

Antonina Pękala – l. 83;

Barbara Rymar – l. 53;

Stefan Durasiewicz – l. 72;

Kazimiera Mordak – l. 83;

Eugenia Paprocka – l. 81;

Roman Nosowski – l. 76.



ŻYCZENIA

W 10. rocznicę urodzin Agaty,
w 5. rocznicę urodzin Karoliny
błogosławieństwa Bożego i Opieki Najświętszej Maryi Panny życzy *Redakcja*

Marzec

światowy miesiąc życia

Światowy miesiąc życia jest obchodzony z inicjatywy Jana Pawła II. Papież nawołuje, aby w tym miesiącu poświęcić swoje myśli i modlitwy życiu, które coraz bardziej jest mniej szanowane. „Życie jest darem miłości”! – to hasło papież powtarza w czasie każdego swojego kazania. Kilka lat temu papież ustanowił marzec światowym miesiącem życia. W tym roku wypada w czasie Wielkiego Postu – czasie pojednania i zadumy nad sensem ludzkiego istnienia. W ramach obchodów miesiąca życia, w kościołach katolickich na całym świecie są odprawiane msze św. w intencji dzieci nienarodzonych i prawa do godnego życia osób niepełnosprawnych, a także o pokój na ziemi. W ten sposób Jan Paweł II chce przypomnieć o najważniejszych wartościach: o miłości, szacunku dla bliźniego.



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Magdalena Kowalska, Z-ca Redaktora Naczelnego: Sylwia Buchacz, Dyrektor techniczny: Łukasz Grzeszczyk.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiecko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Monika Grzesiak, Agnieszka Dobrowolska, Jakub Czubak, Maria Sowińska, Aleksandra Jurczak, Marcin Ciosek.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72